Adwentu: 23 grudnia

Tekst Ewangelii (*?k* 1,57-66): Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecię?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

«Kim?e b?dzie to dzieci??» Bo istotnie r?ka Pa?ska by?a z nim.

Rev. D. Miquel MASATS i Roca
(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, w pierwszym czytaniu możemy przeczytać: «Tak mówi Pan: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną”» (Ml 3,1). Proroctwo Malachiasza wypełnia się w osobie Jana Chrzciciela. Jest on jedną z głównych postaci liturgii Adwentu, która zaprasza nas do przygotowania się na przyjście Pana poprzez modlitwę i pokutę. W dzisiejszej oratio collecta (modlitwie zbierającej) prosimy: «Pozwól nam, Twoim sługom, którzy rozpoznajemy bliski czas Narodzenia Twojego Syna, doświadczyć miłosierdzia Słowa, które stało się ciałem z Maryi Dziewicy i zamieszkało między nami».

Narodziny Jana Chrzciciela mówią nam o bliskości Świąt Bożego Narodzenia. Pan jest blisko! Bądźmy gotowi! Zapytany przez kapłanów z Jeruzalem o to, kim jest, odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz» (J 1,23).

«Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.» (Ap 3,20), czytamy w antyfonie na Komunię. Musimy zdać egzamin z tego, jak się przygotowujemy na przyjęcie Jezusa w dniu Bożego Narodzenia: Bóg chce się narodzić przede wszystkim w naszych sercach.

Życie Jana Chrzciciela uczy nas cnót, które są nam potrzebne żeby właściwie przyjąć Jezusa, spośród

których najważniejszą jest pokora serca. Uznaje się za narzędzie Boga, aby pełnić swoje powołanie, swoją misję. Jak mówi św. Ambroży: «Nie chełp się tym, że zostałeś nazwany synem Bożym – uznajmy tę łaskę nie zapomianając o naszej naturze - nie chwal się, jeśli dobrze służysz Panu, ponieważ robisz to, co do ciebie należy. Słońce pracuje, księżyc jest posłuszny, anioły spełniają swoją misję. Święty Paweł mówi: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży”». (1Kor 15,9)

Szukajmy jedynie Bożej chwały. Cnota pokory pomoże nam we właściwym przygotowaniu się na nachodzące Święta.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Elżbieta poczuła bliskość Maryi, Jan bliskość Pana; kobieta usłyszała pozdrowienie kobiety, syn poczuł obecność Syna; one głoszą łaskę, oni sprawiają, że ich matki skorzystają z tego daru» (Św. Ambroży)

- «Jan ogłosi kogoś Większego, kto ma przyjść po nim. Został wysłany, aby przygotować drogę dla tego tajemniczego Innego; cała jego misja jest skierowana na Niego: głoszono coś naprawdę wielkiego ”(Benedykt XVI)

- «Jan jest ‘więcej niż prorokiem’ (Łk 7,26). Duch Święty wypełnia w nim swoje “mówienie przez proroków”. Jan jest ostatni w szeregu proroków zapoczątkowanym przez Eliasza. Zapowiada bliskość pociechy Izraela, jest “głosem” Pocieszyciela, który przychodzi (J 1,23). Dzięki Duchowi Prawdy ‘przychodzi on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości’ (J 1,7). Na oczach Jana Duch Święty wypełnia to, co było przedmiotem “poszukiwania i badania proroków”, i to, co “pragną (zobaczyć) aniołowie”» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 719)